



Recytuj imię Boga, śpiewaj Jego chwałę

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 23 października 1994 r.
w Sai Ramesh Hall w Brindawanie

*Kiedy zrezygnujesz z tego, czego trzeba się wyrzec,
kiedy będziesz wiedział to, co należy wiedzieć,
kiedy osiągniesz to, co powinno być twoim celem,
jak będzie można opisać błogość, którą dzięki temu uzyskasz?
To, z czego trzeba zrezygnować, to myśli o doczesnym świecie.
To, co należy wiedzieć, to prawda o życiu.
To, co należy osiągnąć, to świadomość brahmana.
Czy może być większa błogość?*

Ucieleśnienia miłości! Ludzie umniejszają wartość ludzkiego życia, traktując je jako mało znaczące i przemijające. Przez to zapominają o jaśniejącym Bogu, który jest wieczny. Człowiek nie jest zwyczajną istotą. Słowo *nara*, jakim określa się człowieka, znaczy atma (duch). Człowiek jest ucieleśnieniem trzech bytów. Jedną postać posiada on na jawie, inną we śnie, a jeszcze inną w stanie głębokiego snu. Aczkolwiek stan jawy został opisany na wiele sposobów, jego bóstwo przewodnie nazywa się Wiśwa i składa się na nie 25 elementów. Jest to 5 żywiołów, 5 pran (technień życiowych), 5 narządów zmysłów, 5 koszy (powłok), umysł, intelekt, wola i ahamkara (ego) oraz dziwi (mieszkająca wewnątrz dusza). Łącznie te 25 elementów przedstawia Pana jawy. Wiśwa, używając narządów zmysłów na jawie, doświadcza kosmosu, który przenika Bóg.

Marzenia senne tworzy umysł śniącego

Bóstwo przewodnie stanu snu nazywane jest Thajdzasa (od słowa thedžas - blask). Thajdzasa ma tylko 17 składowych. Są to: 5 narządów zmysłów, 5 pran, 5 powłok, umysł i intelekt.

We śnie jednostka kreuje swoje doświadczenia senne, w tym również radości i smutki. Marzenia senne są mentalnym wytworem śniącego. W stanie snu głębokiego boską istotą jest Pradžnia. W tym stanie obecna jest tylko jedna zdolność: pradźnia-śakti, moc świadomości. Ta świadomość przedstawia brahmana. Święte pisma głoszą: *Pradžnianam Brahma* – świadomość jest Absolutem. W tym stanie 5 żywiołów, 5 pran i 5 powłok jest nieobecnych. Nieobecny jest również umysł i intelekt, a jednostka przebywa w stanie najwyższej błogości, sat-czit-anandy (bytu-świadomości-błogości).

Tak więc człowiek nie jest jedną istotą, ale potrójną osobowością w trzech stanach świadomości. Jednak nie rozpoznając czynnika jednoczącego, człowiek rozkoszuje się różnorodnością, stając się przez mają (iluzję) ofiarą samooszukiwania i zapomina o swojej prawdziwej naturze.

Człowiek jest tungabhadra, rzeką życia

Ponieważ człowiek staje się niewolnikiem zmysłów, upada do poziomu zwierzęcego, zamiast wznieść się na poziom Boskiego Mistrza, Paśupatiego [Śiwy – Pana zwierząt]. Człowiek przypomina kawałek trzciny cukrowej z wieloma sękami. Te sęki w człowieku to złe skłonności, takie jak

pożądanie, gniew, chciwość, przywiązanie, duma i zazdrość. Te skłonności przyjmują różne formy, na przykład przejawiają się jako miłość do bogactwa, przywiązanie do żony i dzieci i tym podobne. W wyniku tych przywiązań człowiek zapomina o swojej prawdziwej naturze. Pisma opisują człowieka jako tungabhadrę. Wszyscy znają rzekę o tej nazwie, jednak w istocie tungabhadra to rzeka życia. Bhadra znaczy to, co pomyślne. Tunga zaś to coś ogromnego i niezmiernego. Tungabhadra odnosi się do ciała, które zdolne jest obdarzyć ludzkość bezgranicznym dobrobytem. Niewłaściwie używając ciała człowiek rujnuje swoje życie i niszczy swe prawdziwe człowieczeństwo.

Przeznaczeniem ciała jest służenie innym, a nie zadowalanie siebie. Niestety, z powodu wypaczeń umysłu, człowiek zatracą się w doczesnych przyjemnościach. Staje się niewolnikiem kaprysów umysłu i lekceważy rady intelektu (buddhi).

Człowiek powinien pamiętać, że ta sama boska pradźnia (świadomość) obecna jest we wszystkich ludzkich istotach. Tę prawdę akceptują wszystkie religie. Pojawia się pytanie, dlaczego Boga nie można zobaczyć, skoro przenika wszystko. Odpowiedź jest taka, że chociaż Bóg jest wszechobecny, mogą Go doświadczyć tylko ludzie o czystym sercu. Tak jak krowie mleko można uzyskać wyłącznie z wymienia, a nie z innych części ciała krowy, tak Boga mogą ujrzeć tylko ludzie o sercu wypełnionym miłością, czystym i wolnym od egoizmu. Boga nie może ujrzeć ktoś o zanieczyszczonym umyśle i skażonym sercu. Nie można zobaczyć słońca, gdy zasłania je chmura. Ale kiedy wiatr rozwieje chmurę, promieniste słońce staje się widoczne. Podobnie człowiek musi przegnać chmurę ignorancji zakrywającą jego umysł medytując o Bogu. W tej epoce kali nie ma wspanialszej i łatwiejszej praktyki niż recytowanie boskiego imienia.

Cztery sposoby recytowania imienia Pana

Są cztery sposoby recytowania imienia Pana. Pierwszym jest kirtan (pieśń). Drugi to sankirtan (zbiorowy śpiew). Następnie dhjana – medytacja o Bogu. Czwarty sposób to kontemplacja boskiej postaci. W nich wszystkich medytacja nad boskim imieniem jest rzeczą podstawową.

Dzięki medytacji o Bogu, Czajtanja i Mira doświadczyli w ekstazie wizji Boga obecnego w nich samych. Każde z nich zatopiło się w uczuciu oddania Panu.

Poprzez śpiewanie boskiego imienia doświadczył Boga Narada, Tukaram, Tulsidas, Ramdas i inni. W odpowiedzi na pytanie Narady Kriszna oświadczył, że jest obecny wszędzie tam, gdzie wielbiciele śpiewają jego chwałę. Śpiew nie może być jedynie muzycznym ćwiczeniem, powinien wyrażać prawdziwe oddanie.

Niektórzy wielbiciele śpiewają pieśni o lilach (boskich grach) Boga. Na przykład Dżajadewa śpiewał tylko o grach Kriszny i zapominał o wszystkim innym. Całkowicie identyfikował się z Kriszną.

Radha reprezentuje rupa sankirtana (śpiewanie o chwale boskiej postaci) Kriszny. We wszystkim, na co patrzyła, widziała ona postać Kriszny. Recytacja poruszy serce dopiero wówczas, gdy słowa poematu lub pieśni wymawiane są melodyjnie. (Tu Bhagawan zademonstrował, jak sposób śpiewania wpływa na oddziaływanie pieśni. Zaśpiewał bhadźan *Rama nannu kapadu* – Ramo, zbaw mnie).

Dzięki śpiewowi pełnemu oddania można całkowicie zatopić się w boskości. To dlatego Pana opisuje się jako Ganalolę (miłośnika pieśni) lub Ganapriję (zauroczonego muzyką). To dobrze, jeśli wielbiciel łączy recytację boskiego imienia ze śpiewem i modlitwą o zjednoczenie z Bogiem. Obecnie te trzy sposoby wielbienia uważa się za różne, co nie jest właściwe.

Bóg jest jeden - imion jest wiele

Wielbiciele skłonni są wielbić Pana używając różnych imion. Uważają, że są różnice między poszczególnymi imionami. Zapominają oni, że wszyscy są jednakowo ucieleśnieniem sat-czit-anandy. Nie ma miejsca na poczucie wyższości i niższości. Tylko ten, kto ma poczucie jedności, może być nazwany wyrzeczoną. Niewłaściwe jest czynienie rozróżnień między Ramą a Śiwą, jak robią to wielbiciele o ciasnych umysłach. Wisznuici i śiwaici, którzy pielgrzymują do świątyni Tirumala [w Tirupati], oddają cześć Panu pod imieniem odpowiednio Wenkataramana lub Wenkateśwara, jakby były to różne imiona, chociaż dotyczą tego samego bóstwa. Tjagaradza zwrócił uwagę, że słowo 'Rama' zawiera żywotne sylaby 'ra' i 'ma', które występują w mantrach do Narajany i Śiwy. W taki właśnie sposób wielbiciele powinni doszukiwać się jedności w pozornej różnorodności, zamiast próbować dzielić to, co jest jednością.

Naturę Boga mogą poprawnie zrozumieć tylko ludzie wypełnieni oddaniem. Wszyscy powinni napełnić się miłością. Miłość nie będzie płynąć z mantr wymawianych przez ludzi przesiąkniętych egoizmem i dumą. Miłość płynie od ludzi pokornych. Nie pojawi się u ludzi zarozumiałych i napuszonych. Miłość do Boga może płynąć tylko z czułych, kochających myśli. Musi pojawić się tęsknota za Bogiem, tak jak trzeba poczuć głód, żeby zacząć myśleć o jedzeniu. W każdym człowieku jest głód Boga, jednak choroba dumy z samego siebie uniemożliwia odczucie tego głodu. Zaprzeczanie istnienia Boga jest rodzajem choroby. Niewierzący dotknięty jest wieloma chorobami, takimi jak duma, zazdrość, gniew i zachłanność.

Aby zostać przyciągniętym przez Boga, należy być czystym

Są tacy, którzy stoją jedną nogą w wierze, a drugą w niedowiarstwie. Czasami żyją oni w oddaniu, a innym razem zatracają się w doczesnych sprawach. W rezultacie dostają najcięższe baty z obu tych światów. Nie ma co próbować jechać na dwóch koniach jednocześnie. Trzymaj się jednego i z determinacją staraj się to osiągnąć. Takiej wytrwałości obecnie brakuje, ponieważ ludzi przyciągają przeróżne ziemskie przyjemności. To nie jest dobre, gdy człowiek daje się skusić przyjemnościom. Człowieka powinien przyciągać jedynie Bóg. Krisznę opisano jako wabiącego na wszelkie sposoby – wyglądem, mową i czynami. Aby zostać przyciągniętym przez Boga, należy być czystym. Osoba zmysłowa jest jak zardzewiały kawałek żelaza, którego nie może przyciągnąć magnes.

W dzisiejszym świecie człowiek znajduje się w uchwycie dwóch sił – zła i dobra, podobnie jak w wojnie z Mahabharaty, gdy po jednej stronie stali podli Kaurawowie, a po drugiej – cnotliwi Pandawowie. Kriszna był po stronie Pandawów, chociaż nie brał udziału w walce. Bóg zawsze jest po stronie dobrych i cnotliwych.

Dostrzegaj dobro, bądź dobry, czyń dobro – oto droga do Boga. Podejmij wszelki wysiłek, aby doświadczyć Boga.

Bhadźany posiadają najwyższą wartość

Ludzie mogą mówić, że kiedy przyjeżdżają do Sai Baby, nie czeka ich tam nic innego, jak tylko bhadźany. Zrozumcie, że nie ma nic wspanialszego niż śpiewanie bhadźanów. Jakaż błogość jest w bhadźanach! Jakaż to demonstracja jedności, kiedy niezliczone gardła razem wyśpiewują imię Boga! Emanujące z nich wibracje ożywiają serca. Kiedy śpiewacie sami w domu, wibracje powracają do was jako reakcja. Ale w zbiorowym śpiewie nie ma już reakcji, jest fala wibracji. Te fale przenikają do atmosfery i oczyszczają skażone powietrze. Obecnie atmosfera skażona jest złymi myślami i złymi

uczuciami. Kiedy śpiewacie chwałę Boga, niszczą się szkodliwe zarazki w powietrzu, a powietrze staje się czyste, jak gdyby zostało potraktowane antybiotykiem.

Tak więc śpiewanie bhadźanów jest wyjątkowo wartościowe. Powiedziano, że w epoce kali nie ma wspanialszej praktyki duchowej niż śpiewanie imienia Pana. Każdy człowiek powinien pamiętać imię Rami w momencie odchodzenia z tego świata, niezależnie czy jest milionerem, czy nędzarzem, uczonym, czy analfabetą. Śpiewajcie imię Pana i uratujcie swoje życie!

tłum.: Jacek Rzeźnikowski,
red.: Bogusław Posmyk

Źródło: <http://www.ssbpt.info/ssspeaks/volume27/sss27-29.pdf>
(is)